

Witold Formański

Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Palestra 41/3-4(471-472), 205-216

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Formański

Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego

1

Adwokat może być pełnomocnikiem procesowym strony w postępowaniu cywilnym tylko wówczas, gdy – pomijając wykonywanie zawodu przez adwokata w obsłudze prawnej i w formach przewidzianych w art. 24 ustawy o działalności gospodarczej – wykonuje zawód w zespole adwokackim, indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 1 i 3 prawa o adwokaturze).

Sam wpis na listę adwokatów bez podjęcia działalności w formie określonej w art. 4 prawa o adwokaturze nie pozwala adwokatowi na pełnienie funkcji pełnomocnika w procesie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 1996 r., Sygn. akt I CRN 34/96, nie publikowane.

Sytuacja prawna adwokata występującego w procesie cywilnym w charakterze pełnomocnika procesowego stanowi niewątpliwie przedmiot szczególnego zainteresowania ze strony adwokatów. Publikowanie przeto orzecznictwa Sądu Najwyższego, którego przedmiotem jest prawidłowość pełnomocnictwa procesowego, jego zakres i skutki umocowania, jest dla praktyki adwokackiej ze wszelkich miar pożądane. Dowodem wychodzenia przez nasz organ naprzeciw temu postulatowi może być choćby treść redagowanego w zeszycie 5–6/1996 „Palestry” przeglądu niniejszego (p.n. Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego), w którym na 6 omawianych uchwał aż 3 dotyczą tego właśnie zagadnienia.

Publikowana w nagłówku teza zrodziła się przy rozpatrywaniu następującego stanu faktycznego:

We wniosku skierowanym do Sądu Rejonowego wierzyciel wniósł o nałożenie grzywny na dłużnika „celem przymuszenia do wykonania nakazu sądu przywracającego posiadanie zgodnie z wyrokiem”.

Do udziału w sprawie jako pełnomocnik dłużnika zgłosił się adw. B., złożył pełnomocnictwo udzielone mu przez dłużnika i wniósł o odrzucenie wniosku wobec prowadzenia w tej samej sprawie postępowania

nia egzekucyjnego przez komornika. Przewodniczący wyznaczył rozprawę i zarządził, aby wezwać na nią wierzyciela i dłużnika „iż Sąd nie uznaje pełnomocnictwa od adw. B., gdyż nie wykazał on, że wykonuje zawód w zespole adwokackim lub indywidualnej kancelarii”. Wezwanie na rozprawę zostało doręczone tylko dłużnikowi. Adwokat B. na rozprawę nie został wezwany. W aktach sprawy brak jest danych pozwalających na stwierdzenie, czy zarządzenie w części dotyczącej poinformowania dłużnika o nieuznaniu przez Sąd Rejonowy skuteczności pełnomocnictwa udzielonego adw. B. zostało wykonane.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie, na którą stawił się tylko wierzyciel, Sąd Rejonowy postanowieniem nałożył na dłużnika grzywnę z zamianą – na wypadek nieuiszczenia – na 2 dni pozbawienia wolności. Postępowanie to uprawomocniło się bez zaskarżenia w zwykłym trybie. W rewizji nadzwyczajnej od wymienionego postanowienia Minister Sprawiedliwości zarzucił, iż wobec niewezwania pełnomocnika dłużnika na rozprawę, co stanowi o rażącym naruszeniu przez to postanowienie art. 369 pkt 5 k.p.c. oraz o naruszeniu interesu Rzeczypospolitej Polskiej. W konkluzji Minister wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Sąd uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia, kierując się następującymi przesłankami:

Stosownie do art. 87 k.p.c., który to przepis stosuje się odpowiednio do postępowania egzekucyjnego (art. 13 § 2 k.p.c.) pełnomocnikiem strony nie może być każda osoba, ale tylko osoba wymieniona w tym przepisie, m.in. adwokat. Kodeks postępowania cywilnego nie określa jednakże kto jest adwokatem. Wynika to z prawa o adwokaturze (ustawa z 26 maja 1982 r. – Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.), która przyznaje status adwokata osobie wpisanej na listę adwokatów (art. 65–69). Prawo o adwokaturze ponadto przewiduje, że adwokat wykonuje zawód w zespole adwokackim (art. 4 ust. 1), może wykonywać zawód także w obsłudze prawnej na zasadach określonych w odrębnych przepisach (art. 4 ust. 2). W uzasadnionych wypadkach Minister Sprawiedliwości, na wniosek okręgowej rady adwokackiej, może wyrazić zgodę na wykonywanie przez adwokata zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 3). Regulacja ta, wraz z regulacją zawartą w art. 24 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), wskazuje, że obowiązuje reglamentacja wykonywania zawodu adwokata polegająca na tym, że adwokat może wykonywać zawód tylko w formach przewidzianych przez ustawę. Nie ulega wątpliwości, że zastępstwo procesowe wykonywane przez adwokata jest czynnością należącą do

czynności wykonywanych w ramach wykonywania zawodu adwokata. Adwokat może więc być pełnomocnikiem strony w postępowaniu cywilnym tylko wówczas, gdy – pomijając wykonywanie zawodu przez adwokata w obsłudze prawnej i w formach przewidzianych w art. 24 ustawy o działalności gospodarczej – wykonuje zawód w zespole adwokackim, indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 1 i 3 prawa o adwokaturze).

Sąd jest z urzędu obowiązany do czuwania nad tym, czy strona jest zastępowana w sprawie przez osobę mogącą być pełnomocnikiem i nie powinien dopuścić do uczestniczenia w sprawie osoby – jako pełnomocnika strony – która pełnomocnikiem być nie może. Decyzję taką sąd może jednakże podjąć tylko w razie ustalenia opartego na podstawach uzasadniających przekonanie, że osoba zgłaszająca się jako pełnomocnik, nie może być pełnomocnikiem.

Sąd Rejonowy mógł mieć wątpliwości co do tego, czy adwokat B. może być pełnomocnikiem dłużnika, skoro ze złożonego przez niego pełnomocnictwa wykreślone zostały słowa „członka zespołu adwokackiego Nr...”, następujące po słowach „...ustanawiam adwokata...” i pełnomocnictwo to nie zawiera informacji o innej formie wykonywania zawodu przez adwokata B. Wątpliwość ta nie uzasadniała jednak niewezwania na rozprawę tego adwokata, jako pełnomocnika dłużnika. Powinna ona zostać wyjaśniona przez wezwanie adwokata do złożenia w określonym terminie oświadczenia stwierdzającego, w jakiej formie wykonuje on zawód i ewentualnie przez sprawdzenie prawdziwości tego oświadczenia. Dopiero gdyby w wyniku wskazanych czynności okazało się, że adw. B. nie wykonuje zawodu w jednej z form przewidzianych w art. 4 ust. 1 i 3 prawa o adwokaturze, mógłby zostać nie dopuszczony do udziału w sprawie jako pełnomocnik dłużnika, a w konsekwencji – nie wezwany na rozprawę. Skoro Sąd Rejonowy poniechał opisanych czynności i nie wezwał na rozprawę ustanowionego przez dłużnika swoim pełnomocnikiem adw. B. rację ma skarżący zarzucając, że postanowienie wydane po przeprowadzeniu tej rozprawy zapadło w warunkach pozbawienia dłużnika możliwości obrony swych praw. Postanowienie to, jako postanowienie wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością (art. 369 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) rażąco narusza prawo. Ponieważ wydane zostało w postępowaniu dotkniętym nieważnością z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, narusza także interes Rzeczypospolitej Polskiej (art. 421 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Rewizja nadzwyczajna oparta więc została na ustawowych podstawach, przeto należało ją uwzględnić (art. 422 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych kasację może wnieść jedynie adwokat, a spośród radców prawnych

tylko będący radcą prawnym Związku Zawodowego lub organizacji zrzeszającej emerytów lub rencistów (art. 465 § 1 zdanie drugie k.p.c.).

Wypowiedziana w jednym z poprzednich przeglądów myśl, że sytuacja prawna radcy prawnego występującego w procesie cywilnym w charakterze pełnomocnika procesowego musi być przedmiotem zainteresowania ze strony adwokata zastępującego w procesie stroną przeciwną, gdyż jej znajomość pozwala adwokatowi w należyty sposób ocenić zakres uprawnień radcy prawnego jako pełnomocnika procesowego przeciwnika, stała się szczególnie aktualna od chwili wejścia w życie ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie m.in. Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189), nowelizującej – obok zmian w zakresie nowego modelu środków odwoławczych – art. 87 k.p.c., traktujący o pełnomocnikach procesowych. Od tego bowiem czasu pojawiły się poglądy na temat sytuacji prawnej radców prawnych występujących w procesach cywilnych w charakterze pełnomocników procesowych, zdecydowanie różniące się w zależności od tego, czy wywodzą się ze środowisk adwokackich, czy ze środowisk radcow-
skich. Obok wielu na ten temat publikacji oraz dyskusji toczących się na terenie Sejmu w związku z rozpatrywaną zmianą dwóch ustaw: o adwokaturze oraz o radcach prawnych, do najbardziej reprezentatywnych publicznych wypowiedzi w tym przedmiocie należy zaliczyć obszerny artykuł na łamach „Rzeczpospolitej” Andrzeja Kalwasa, prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych („Radca prawny tak jak adwokat” w numerze z 20 września 1996 r.) i równie obszerny artykuł Czesława Jaworskiego, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej („A jednak radca prawny nie tak jak adwokat” w numerze z 11 października 1996 r.). Odsyłając do nich zainteresowanych Czytelników wystarczy tu stwierdzić, że według prezentowanego przez pierwszego autora poglądu Krajowej Rady Radców Prawnych radcowie prawni mogą występować przed sądem na równi z adwokatami w każdej sprawie cywilnej, w rozumieniu art. 1 kodeksu postępowania cywilnego jako pełnomocnicy także osób fizycznych we wszystkich sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, według zaś prezentowanego przez drugiego autora poglądu Naczelnej Rady Adwokackiej przepis art. 87 k.p.c. po jego nowelizacji reguluje jedynie kwestię, kto może być pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym, natomiast odpowiedzi na pytanie, czy dana osoba może być pełnomocnikiem procesowym w zależności od rodzaju sprawy i zastępowanego podmiotu, należy szukać w ustawach o adwokaturze i radcach prawnych, jeśli chodzi o adwokatów i radców prawnych, a w wypadku innych osób – w przepisach prawa materialnego (np. kodeksie rodzinnym) lub szczególnych aktach normatywnych

(np. Rada Ministrów może ustalić odrębne zasady ustanawiania pełnomocników przez osoby prawne).

Ponieważ przedmiotem treści niniejszego przeglądu jest wyłącznie problematyka orzecznictwa Sądu Najwyższego, pozostawiając na uboczu całą argumentację przytoczoną przez wymienionych autorów, nie można pominąć zagadnienia, czy i jak postrzegana jest problematyka art. 87 k.p.c. po jego nowelizacji w orzecznictwie tego Sądu. Prezes NRA Czesław Jaworski powołuje się w tej kwestii na postanowienie SN z 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 6/96, jeszcze nie publikowane, odrzucające kasację wywiedzioną w imieniu osoby fizycznej przez radcę prawnego jako osoby nieuprawnionej, przy czym na podstawie analizy obowiązującego stanu prawnego Sąd Najwyższy wypowiada pogląd o niedopuszczalności zastępowania w procesie cywilnym osób fizycznych przez radców prawnych (poza zakresem art. 24 ustawy o działalności gospodarczej). Ten kierunek wykładni jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego nadal kontynuowany i ugruntowywany, co wynika choćby z dwóch postanowień z 10 października 1996 r., sygn. akt II UKN 8/96 i II UKN 10/96, odrzucających kasacje złożone przez radców prawnych jako wniesione przez osoby nieuprawnione.

Postanowienie SN z 10 października 1996 r., sygn. akt II UKN 10/96, wymienione w nagłówku, zawiera obszerne uzasadnienie zajmowanego stanowiska, przy czym nawiązuje również do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 6/96, wyżej cytowanego.

Będzie więc rzeczą celową opublikowanie w tym miejscu pełnego uzasadnienia obszernej argumentacji przytoczonej w postanowieniu z 10 października 1996 r., odrzucającym kasację złożoną przez radcę prawnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalającego rewizję wnioskodawcy o rentę inwalidzką z tytułu choroby zawodowej od wyroku Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalającego odwołanie wnioskodawcy od odmownej decyzji ZUS.

Sąd Najwyższy na wstępie stwierdził, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) sprawy wszczęte przed dniem wejścia w życie tej ustawy toczą się od tego dnia według jej przepisów. Od orzeczenia sądu drugiej instancji oddalającego po dniu wejścia w życie tej ustawy (tj. po 1 lipca 1996 r.) rewizję lub orzekającego co do istoty sprawy przysługuje kasacja, z wyłączeniem

spraw, w których według tej ustawy kasacja nie przysługuje (art. 11 ust. 3). Ponieważ wyrok Sądu drugiej instancji zapadł 2 lipca 1996 r., to co do zasady możliwe było złożenie kasacji i należało zbadać, czy jest ona dopuszczalna.

Zgodnie z przepisem art. 393 § 1 k.p.c. kasacja powinna być wniesiona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Przepis ten dotyczy tzw. zdolności postulacyjnej jako cechy przysługującej stronie postępowania, rozumianej jako zdolność do samodzielnego działania w postępowaniu, tj. do podejmowania czynności procesowych bez potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Wprowadza on tzw. przymus adwokacko-radcowski i oznacza, że wniesienie kasacji osobiście przez stronę (nie wymienioną w art. 393 § 2 k.p.c.) jest niedopuszczalne. To samo dotyczy także wniesienia kasacji przez pełnomocnika nie będącego adwokatem lub radcą prawnym, uprawnionym do wniesienia kasacji na podstawie art. 393 § 1 k.p.c.

Zgodnie z przepisem art. 465 § 1 zdanie drugie k.p.c., dotyczącym spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, kasację może wnieść jedynie adwokat, a także radca prawny związku zawodowego lub organizacji zrzeszającej emerytów lub rencistów. Z przepisu tego wynika więc, że w tych sprawach kasacji nie może wnieść skutecznie radca prawny nie będący radcą prawnym związku zawodowego lub wymienionej organizacji. Gdyby uznać, że każdy radca prawny na podstawie art. 393 § 1 k.p.c. może wnieść kasację w imieniu osoby fizycznej, bez względu na rodzaj sprawy, to należałoby uznać dość paradoksalnie, że przepis art. 465 § 1 zdanie drugie k.p.c. oznacza ograniczenie pracownika (ubezpieczonego) w możliwościach wniesienia kasacji. Byłoby to sprzeczne z funkcją przepisów regulujących postępowanie odrębne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W postępowaniu tym ubezpieczony ma większe możliwości działania, a postępowanie jest bardziej odformalizowane w stosunku do postępowania zwykłego. Dlatego nie można poprzestać na prostej wykładni językowej omawianego przepisu art. 465 § 1 zdanie drugie k.p.c. zwłaszcza, że w sposób wyraźny przepis ten nie jest normą samodzielną.

Następnie Sąd Najwyższy zauważa, że w pełni podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z **27 sierpnia 1996 r. sygn. akt I PKN 6/96** (jeszcze nie publikowane), że powyższy przepis należy interpretować w powiązaniu ze zdaniem pierwszym § 1 art. 465 k.p.c., a także z przepisami art. 393 § 1 i 87 k.p.c. Z treści art. 465 § 1 zdanie pierwsze wynika, że pełnomocnikiem ubezpieczonego w rozumieniu art. 476 § 5 pkt 2 może być również przedstawiciel związku zawodowego lub inspektor pracy albo pracownik zakładu pracy, w którym moco dawca jest, lub był, zatrudniony.

W powiązaniu z art. 393 § 1 k.p.c. oznacza to, że kasacji imieniem pracownika nie może wnieść adwokat czy radca prawny związku zawodowego nie będący pełnomocnikiem ubezpieczonego. Aby więc kasację imieniem ubezpieczonego mógł wnieść radca prawny związku zawodowego, to w pierwszej kolejności musi on być ustanowiony pełnomocnikiem pracownika jako przedstawiciel związku zawodowego (art. 465 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Nie rozwiązuje to jednakże wskazanego wyżej paradoksu, którego rozwikłanie jest możliwe dopiero w kontekście przepisu art. 87 § 1 k.p.c. Wynika to ze stwierdzenia, iż norma art. 465 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. również nie jest normą samodzielną i należy ją odczytać w kontekście ogólnych zasad ustanawiania pełnomocników procesowych wynikających z przepisów art. 87 k.p.c. Świadczy o tym jednoznacznie użyte w art. 465 § 1 zdaniu pierwszym słowo „również”. A więc pełnomocnikiem ubezpieczonego mogą być zarówno osoby wymienione w art. 87 k.p.c. jak „również” wymienione w art. 465 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego objęła przepis art. 87 i według jego nowego brzmienia pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a ponadto współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia (§ 1). Nadto pełnomocnikiem osoby prawnej lub podmiotu gospodarczego, w tym nie posiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki, albo jej organu nadrzędnego, a Rada Ministrów może ustalić odrębne zasady ustanawiania pełnomocników przez państwowe osoby prawne lub państwowe jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną podmiotu gospodarczego może udzielić pełnomocnictwa procesowego w jego imieniu adwokatowi lub radcy prawnemu jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot (art. 87 § 2 k.p.c.). Konieczność zmiany omawianego przepisu była oczywista. Z dotychczasowego jego brzmienia można było bowiem wyprowadzać wnioski, że radca prawny mógł być tylko pełnomocnikiem „jednostki gospodarki społecznej” i tylko wówczas, gdy był jej pracownikiem. Brzmienie tego przepisu było niedostosowane do przepisu art. 24 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) i stało się przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa. Wyjaśniono w nich, że radca prawny może być także pełnomocnikiem innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (w tym także osób fizycznych prowadzących taką działalność), także wówczas, gdy nie jest ich pracownikiem i gdy wykonuje zawód w ramach spółki lub spółdzielni z jego udziałem (por. np. uchwałę z 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPiUS 1994, nr 4,

poz. 68, „Palestra” 1995, nr 1–2, s. 219 z apr. gl. Z. Krzemińskiego, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 7, s. 208 z kr. gl. J. Naworskiego; postanowienie z 5 lutego 1992 r., III CRN 350/91, „Radca Prawny” 1993, nr 2, s. 53 czy wyrok z 20 maja 1994 r., I PRN 25/94, OSNAPiUS 1994, nr 7, poz. 111).

Jednakże zmiana art. 87 § 1 k.p.c. została dokonana w sposób sugerujący, że obecnie radca prawny uzyskał możliwość uczestniczenia w procesie cywilnym jako pełnomocnik bez żadnych ograniczeń co do rodzaju sprawy i zastępowanego podmiotu. W szczególności brzmienie to sugeruje, że radca prawny może być pełnomocnikiem osób fizycznych. Wniosek taki, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 27 sierpnia 1996 r., nie może być jednak przyjęty. Wynika to ze stwierdzenia, że przepis art. 87 § 1 k.p.c. ustanawia tylko ogólną zasadę dotyczącą możliwości ustanowienia pełnomocnika. Nie reguluje on natomiast kwestii, kto w rzeczywistości jest adwokatem czy radcą prawnym i wykonuje taki zawód. W tym zakresie należy sięgnąć do ustaw ustrojowych, dotyczących wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego, czyli do ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) i ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.). Zgodnie z art. 4 Prawa o adwokaturze adwokat wykonuje zawód w zespole adwokackim, a także może go wykonywać w obsłudze prawnej na zasadach określonych w odrębnych przepisach (np. w ustawie o działalności gospodarczej) oraz za zgodą Ministra Sprawiedliwości indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem. Adwokat nie może więc wykonywać zawodu w innych formach, a więc dla możliwości ustanowienia go pełnomocnikiem procesowym nie jest wystarczający sam wpis na listę adwokatów. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w nie publikowanym dotychczas postanowieniu z 15 marca 1996 r., I CRN 34/94, i należy go w pełni podzielić.

Takie same zasady należy odnieść do radców prawnych. Zgodnie z ustawą o radcach prawnych wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na obsłudze prawnej państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych, a korzystać z niej mogą także organizacje społeczne oraz spółki z udziałem kapitału państwowego, spółdzielczego lub organizacji społecznych (art. 4 ust. 1 i 2). Wykonywanie zawodu radcy prawnego (obsługa prawna) dotyczy więc zawsze tych jednostek organizacyjnych (art. 4 ust. 3) i ma na celu ochronę ich interesów prawnych (art. 2), w szczególności przez występowanie w charakterze pełnomocnika jednostki organizacyjnej w postępowaniu sądowym (art. 7 ust. 1 pkt 6).

Zasadą jest wykonywanie zawodu radcy prawnego w ramach stosunku pracy. Wymienione wyżej jednostki organizacyjne mogą wyjątkowo

doraźnie korzystać na podstawie umowy zlecenia obsługi prawnej radcy prawnego w nich nie zatrudnionego (art. 20 ust. 1). Nadto radca prawny świadczący na podstawie art. 24 ustawy o działalności gospodarczej, indywidualnie albo w ramach spółki lub spółdzielni z jego udziałem, pomoc prawną na rzecz podmiotu gospodarczego w zakresie jego działalności gospodarczej może być pełnomocnikiem procesowym tego podmiotu (także osoby fizycznej) nie będąc jego pracownikiem. Ta ostatnia możliwość wynika ze stwierdzenia, że art. 24 ustawy o działalności gospodarczej rozszerzył pojęcie „obsługi prawnej”, a więc pośrednio znowelizował ustawę o radcach prawnych.

Takiej, nawet pośredniej nowelizacji ustawy o radcach prawnych, nie można dopatrzeć się w nowym przepisie art. 87 § 1 k.p.c. Jak bowiem trafnie przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej postanowienia, przepis ten reguluje jedynie kwestię kto może być pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym, nie wkracza natomiast w określenie pojęcia „wykonywania zawodu radcy prawnego”. Nieuprawnione jest więc rozumowanie, że przepis art. 87 § 1 k.p.c., jako późniejszy i szczególny, zmienił zasady wykonywania zawodu radcy prawnego. Wręcz przeciwnie dla oceny kto jest radcą prawnym (wykonuje zawód radcy prawnego) w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. należy sięgnąć do przepisów ustrojowych ustawy o radcach prawnych.

Prowadzi to do wniosku, że radca prawny może być pełnomocnikiem procesowym, ale tylko w wyżej podanym pojęciu świadczenia obsługi prawnej. Wyłączone jest więc zastępowanie w procesie cywilnym osób fizycznych, poza zakresem art. 24 ustawy o działalności gospodarczej (osób prowadzących działalność gospodarczą w sprawach jej dotyczących). Jeżeli więc radca prawny nie może być (w powyższym znaczeniu) pełnomocnikiem osoby fizycznej na podstawie art. 87 § 1 k.p.c., to nie może też skutecznie wnieść w jej imieniu kasacji na podstawie art. 393² § 1 k.p.c. Natomiast radca prawny może być pełnomocnikiem ubezpieczonego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jeżeli działa jako przedstawiciel związku zawodowego (art. 465 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.) i jeżeli jest radcą prawnym związku zawodowego to może w imieniu pracownika wnieść także kasację (art. 465 § 1 zdanie drugie). W ten sposób rozumienie przepisu art. 465 § 1 zdanie drugie k.p.c. nabiera funkcjonalnie prawidłowego znaczenia, gdyż stanowi on poszerzenie możliwości wnoszenia kasacji przez pracownika ubezpieczonego w stosunku do ogólnych zasad postępowania.

Biorąc to pod rozwagę, należało uznać, że kasacja wniesiona w imieniu powoda przez radcę prawnego nie będącego radcą prawnym związku zawodowego, nie została wniesiona przez osobę uprawnioną. Jest więc niedopuszczalna i powinna ulec odrzuceniu przez sąd drugiej

instancji, który jednak tego nie uczynił (art. 393⁵ k.p.c.). Wobec powyższego na podstawie art. 393⁸ § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

Kasacja w sprawach rozpoznawczych w postępowaniu cywilnym winna zawierać m.in. przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (art. 393³ k.p.c.).

W uzasadnieniu podstaw należy wskazać, na czym polega naruszenie prawa materialnego lub istotnych przepisów postępowania.

Brak bliższego określenia podstawy kasacyjnej oraz jej uzasadnienia stanowi wadę, która uniemożliwia traktowanie pisma jako skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 393³ k.p.c. i wyklucza jej uzupełnienie, czyniąc taką kasację niedopuszczalną (art. 393⁵ k.p.c.). Tak wadliwie sporządzone pismo nie ma cech skargi kasacyjnej i jako takie podlega odrzuceniu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1996 r., sygn. akt II UKN 12/96, nie publikowane.

Obowiązujący w procedurze cywilnej od 1 lipca 1996 r. nowy środek odwoławczy w postaci kasacji, doczekał się już pewnych wyjaśnień w doktrynie, ostatnio w opracowaniu adwokata Zdzisława Krzezińskiego, znanego cywilisty – teoretyka i praktyka („Wnoszenie kasacji cywilnej. Poradnik prawniczy wraz z wzorami i tekstami aktów prawnych” Wyd. C.H. Beck Warszawa 1996). Mimo to środek ten nie zawsze sporządzony jest prawidłowo, czego dowodem coraz częstsze orzeczenia Sądu Najwyższego, odrzucające pisma nazywane kasacjami przez wnoszących ją pełnomocników stron będących adwokatami lub radcami prawnymi, a w swej istocie uznawane przez Sąd Najwyższy za pozbawione cech skargi kasacyjnej. Publikowanie jednego z ostatnich takich orzeczeń w naszym przeglądzie uznać należy dla potrzeb praktyki adwokackiej za ze wszelkich miar celowe w kierunku jej prawidłowego kształtowania.

Wymienione w nagłówku orzeczenie zapadło w sprawie o rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy, rozpoznanej przez Sądy obu instancji, przy czym Sąd Wojewódzki – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego po ustaleniu następującego stanu faktycznego: wnioskodawca – inwalida pierwszej grupy z ogólnego stanu zdrowia – uległ wypadkowi przy pracy – jako pracownik PKP – 9 września 1966 r. doznając zwichnięcia nogi lewej w stawie kolanowym.

Wypadek ten nie spowodował wtedy inwalidztwa, a Trybunał Ubezpieczeń Społecznych oddalił skargę rewizyjną wnioskodawcy od wyroku Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W., odmawiającego przyznania wnioskodawcy prawa do renty inwalidzkiej wypadkowej.

Wobec ponownego wniosku, złożonego w lipcu 1994 r., wnios-

kodawca był badany przez komisje lekarskie, które uznały, że jest on inwalidą I grupy z ogólnego stanu zdrowia, nie istnieje natomiast inwalidztwo w związku z przebyтым wypadkiem przy pracy.

Rozpoznając jego odwołanie, Sąd Wojewódzki dopuścił dowód z opinii biegłych, którzy rozpoznali u niego nowotwór krtani powodujący inwalidztwo pierwszej grupy z ogólnego stanu zdrowia, oraz uogólnione zmiany zwyrodnieniowe stawów (głównie kręgosłupa i kolan) nie mające związku z przebyтым w 1996 r. wypadkiem przy pracy. W trakcie badania rozpoznano ponadto u wnioskodawcy niewielkie skrzywienie boczne piersiowego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa z zachowaną ruchowością odcinkową, a staw kolanowy o prawidłowych zarysach, bez wysięku, objawów niestabilności więzadłowej i bez zaników mięśniowych.

Podzielając opinie biegłych Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie, a wobec rewizji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny oddalił ją, nie znajdując podstaw do kwestionowania ustaleń sądu pierwszej instancji, co do braku inwalidztwa związanego z przebyтым wypadkiem przy pracy.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją wnioskodawca i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem kasacji, Sąd Apelacyjny nie rozważył „całości dokumentacji lekarskiej istniejącej... w sprawie”.

Sąd Najwyższy odrzucił takiej treści kasację, kierując się następującymi przesłankami:

Wymieniając w art. 393¹ k.p.c. podstawy, na których można oprzeć kasację, przewidziano, iż winna ona czynić zadość wymaganiam przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać... przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (art. 393³ k.p.c.).

W uzasadnieniu należy wskazać na czym polega naruszenie prawa materialnego lub istotnych przepisów postępowania, a samo tylko ogólnikowe powołanie „naruszenia przepisów postępowania” bez ich bliższego określenia i bez uzasadnienia – tak jak w rozpoznawanej sprawie – nie może być uznane, zdaniem Sądu Najwyższego, za odpowiadające wymogom stawianym przez prawo.

Według bowiem wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu uzasadnienie przytoczonej podstawy kasacyjnej powinno zawierać podanie, jakie przepisy procedury (w tym przypadku) zostały naruszone oraz na czym to naruszenie konkretnie polegało, inaczej bowiem nie jest możliwe merytoryczne ocenienie zasadności kasacji. Brak bliższego określenia podstawy kasacyjnej oraz jej uzasadnienia stanowi wadę, która uniemożliwia traktowanie pisma jako skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 393³ k.p.c. i wyklucza jej uzupełnienie, czyniąc taką kasację niedopuszczalną (art. 393⁵ k.p.c.). Postępowanie kasacyjne polega na

badaniu zasadności podstaw kasacyjnych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 393¹¹ k.p.c.), a brak takich konkretnych podstaw i ich uzasadnienia, uniemożliwia kontrolę sądową kasacji i czyni skargę kasacyjną „nie nadającą się do rozwinięcia postępowania kasacyjnego” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 30 kwietnia 1938 r. – C. III 314/37 – Zb.O. 38/303 cytowana za „Apelacja i kasacja w procesie cywilnym”, T. Erciński, Wyd. Prawnicze 1996, s. 190 i n.).

Skoro art. 393¹² k.p.c. stanowi, że oddalenie kasacji następuje „jeśli nie ma usprawiedliwionych podstaw”, które mogą podlegać badaniu co do ich zasadności, a więc muszą powodować konkretne naruszenia – w badanej sprawie – w zakresie prawa procesowego oraz wykazywać, że to uchybienie „mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy” (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.).

Niewskazanie, w sposób wyżej określony, podstaw kasacji oraz brak ich uzasadnienia uniemożliwia rozpoznanie sprawy i badanie zasadności skargi, co pozwala na przyjęcie, że w swej istocie pismo nie ma cech skargi kasacyjnej i jako takie podlega odrzuceniu.

W rozpoznawanej sprawie nie przytoczono, jakie przepisy postępowania zostały naruszone i na jakim jego etapie, a „uzasadnienie”, że polegało to na „nierozważeniu całości dokumentacji lekarskiej”, w żaden sposób nie nadaje się do merytorycznego badania.

Rozważając powyższe, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do stosowania przepisu art. 393⁸ § 1 k.p.c. i zwrócenia kasacji sądowi drugiej instancji dla usunięcia braków, stwierdzając, że pismo wnioskodawcy nie ma cech skargi kasacyjnej i jako takie nie może podlegać uzupełnieniu.

Mając to na uwadze orzeczono jak w postanowieniu, stosownie do art. 393⁸ § 1 zd. 1 k.p.c.